

Ewangelia na niedzielę: Bóg może wejść w nasz Nazaret

Ewangelia z niedzieli 14 tygodnia okresu zwykłego (rok B) wraz z komentarzem. «”Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?” I powątpiewali o Nim». W odpowiedzi na postawę ziomków Pana Jezusa, wierzymy, że Pan może wejść do Nazaretu naszego codziennego życia.

Ewangelia (Mk 6, 1-6)

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd to u Niego? I co to za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powątpiewali o Nim.

A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony».

I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

Komentarz

Upłynęło już trochę czasu od momentu kiedy Pan Jezus rozpoczął swoje nauczanie i zdecydował, że warto odwiedzić Nazaret. Pan Jezus udaje się tam ze swoimi uczniami i ukazuje się mieszkańcom swojego miasteczka jako nowy Nauczyciel. Nie jest nam trudno wyobrazić sobie oczekiwanie jakie spowodowało spodziewane przybycie syna Maryi wśród mieszkańców miasteczka.

Święty Marek opisuje tę scenę w sposób zwięzły. Mówi nam, że ludzie byli poruszeni słowami Jezusa: ale nie poruszeniem, które prowadzi do przyjęcia prawdy, ale z postawą tego, który dziwi się wobec tego co sprzeciwia się jego opinii. Słuchacze nie są w stanie przyjąć, że chłopiec, który dorastał na ich oczach w ich miasteczku, pracujący w zwyczajnym zawodzie i należący do zwyczajnej rodziny może być zdolny do uczenia

ich tak wzniosłych rzeczy. Niestety zamykają się na radość Ewangelii.

Skąd się bierze taka reakcja ziomków Jezusa? Być może byli tak przyzwyczajeni do swojego miasteczka, do swojego codziennego życia, do swoich rutynowych czynności, że są niezdolni do myślenia, że coś wielkiego może mieć tu miejsce. Wydaje się, że te osoby myślą, że Bóg nie może wejść w życie rodziny ich miasteczka, które naznaczone jest czynnościami tak zwyczajnymi jak gotowanie, sprząatanie warsztatu, chodzenie do studni po wodę itd. Nazaret wydaje im się zbyt mało znaczący dla Boga.

W odpowiedzi na postawę ziomków Jezusa wierzymy, że Pan może wejść *do naszego własnego Nazaretu*. Pan Jezus może wejść do tych przestrzeni, które doskonale znamy, do zakątków naszych domów, do ulic, przez które codziennie

przechodzimy. Kiedy pracujemy z miłością, chcąc służyć Bogu i innym, pozwalamy, aby Chrystus w nas wzrastał.

Nie wszyscy którzy byli świadkami dorastania Pana Jezusa byli tak nieufni jak postaci z dzisiejszej Ewangelii. Dzięki pomocy Najświętszej Maryi Panny Święty Józef przez cały czas zachowywał szlachetną postawę zadziwienia podczas tych lat, w których obcował z Jezusem, Tak to opisywał święty Josemaría: „Józef jest zdumiony, Józef się dziwi. Bóg objawia mu stopniowo swoje zamiary, a on czyni starania, by je zrozumieć. Jak każda dusza, która chce iść blisko za Jezusem, natychmiast odkrywa, że nie można iść powolnym krokiem, że nie ma miejsca na rutynę. (...) Św. Józef, jak żaden człowiek przed nim ani po nim, nauczył się od Jezusa być czujnym, aby rozpoznawać wielkie

dzieła Boże, mieć duszę i serce
otwarte”[1].

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, nr 54.

Rodolfo Valdés // Zdjęcie: M-
Gucci - Getty Images

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
niedziela-14zwyklyb/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-14zwyklyb/) (08-08-2025)